

Przemysław Ajchler

Radny Sejmiku Województwa Wlkp.

Zarząd Województwa Wielkopolskiego

INTERPELACJA

Szanowni Państwo,

W związku z trudną sytuacją w naszym rodzimym sektorze rolniczym i licznymi protestami rolniczymi, jako Radny Sejmiku Województwa Wielkopolskiego a głównie jako rolnik członek RSP, chciałbym przedstawić na forum województwa sytuację w której znajdują się rolnicy i słuszne powody ich protestów. Przede wszystkim zdrowa bezpieczna oraz dostępna żywność musi równać się bezpieczeństwu ekonomicznemu rolników którzy podlegając różnym regulacjom UE i standardom dostarczają ją nam konsumentom i od jej jakości, dostępności związane jest bezpieczeństwo naszego kraju i nas wszystkim. Dzisiaj z różnych przyczyn, nie tylko wojny za naszą wschodnią granicą, opłacalność naszych rolników jest poniżej jakiegokolwiek rentowności co skutkuje likwidacją gospodarstw i to tych zajmujących się nie tylko produkcją roślinną, co hodowlą. Przykładem jest trzoda chlewna której jeszcze kilka lat temu było 150 tys. gospodarstw, dziś pozostało 50 tys., tych najlepszych, które przetrzymały ASF oraz spadki cen do tak niskich poziomów i tak długo trwających że pozostała tylko garstka, która zresztą nie jest pewna swojej przyszłości. Będąc członkiem RSP Zdrowie specjalizującej się w produkcji warchlaków i sprzedającej ok 400 sztuk tygodniowo wiem jak trudno było nam przetrwać trudny czas i ile to nas wszystkich kosztowało.

Szanowni Państwo, dziś litr mleka kosztuje w skupie poniżej 2 zł, a koszt produkcji powyżej 2 zł. Jak ma żyć w takiej sytuacji rolnik a co dopiero się rozwijać? Wielu rolników ma kredyty, dotacje unijne na rozwój swoich hodowli, których nie stać na ich spłatę.

Produkcja roślinna również jest poniżej rentowności i niewspółmierna do kosztów produkcji. Rok temu tona pszenicy kosztowała 1500 zł tona a rzepaku powyżej 3 tys. tona, dziś pszenica 800 zł, rzepak 1650... Rolnik by zasiać uprawiać pole musi mieć fundusze właśnie ze zbiorów, jak ma funkcjonować i z czego gdy nie może sprzedać swoich plonów, a gdy już się na to zdecyduje otrzymuje wynagrodzenie które obejmują tylko podstawowe koszty które rolnik musi ponieść by uprawiać ziemię... każdy z nas w takiej sytuacji by protestował, nieprawdaż ?

Rolnictwo to system naczyń powiązanych, jeśli zmniejszy się liczba gospodarstw trzody chlewnej, zmniejszy się ilość zboża, którym trzeba zwierzęta nakarmić, itd...

Rolnictwo wymaga dziś naszej dużej uwagi i rozwiązań które dadzą szansę na funkcjonowanie oraz nadzieję rolników na przyszłość, którzy od pokoleń związani są z ziemią a która pozwała im się utrzymać.

Od początku, kiedy jestem Radnym Sejmiku zwracam uwagę na sektor biogazowni rolniczych i bardzo małą ich ilość w stosunku do naszych sąsiadów. Biogazownie rolnicze są idealnym przykładem jak Niemcy uratowali swój własny rynek trzody chlewnej, którego wg zasad UE nie można finansować czy ratować bezpośrednio z budżetu, stąd wprowadzono w latach 90tych, takie regulacje dla budowy biogazowni rolniczych, opartej na min.in. 70 % wsadu gnojowicy świńskiej (odpadu z hodowli trzody chlewnej) w tym zagwarantowano cenę ponad 1000 zł /MWh na 20 lat, przy średniej mocy pojedynczej instalacji 0,6 MW przy gospodarstwie, daje to roczny wynik na poziomie 5 mln zł ze sprzedaży energii... efekt? dziś w Niemczech jest ok 10 tys. biogazowni, w Polsce 300 sztuk. Warto też dodać iż wielkość hodowli mamy tylko połowę mniejszą niż nas sąsiad.

Na podstawie art. 23 ust. 5 ustawy 05 czerwca 1998r. o samorządzie województwa (Dz. U. z 2020r., poz. 1668 ze zm.) składam interpelację w sprawie rozważenia zwołania Nadzwyczajnej Sesji Sejmiku czy debaty związanej z obecną sytuacją w rolnictwie wszystkich zainteresowanych w tym otoczenia rolnictwa, przede wszystkim po to by rozmawiać o problemach, wypracować możliwości naprawy sytuacji. Jakże jest lepsze miejsce na tego typu dyskusje jak nie Samorząd Regionu w którym rolnictwo jest wyróżniającym się sektorem.

Przemysław Ajchler